

20.05.2019, 13:15 Szczecin (PAP)

Brudziński: każdy, kto zaatakuje policjanta musi liczyć się z surową karą

Każdy, kto dopuszcza się ataku z nożem na policjanta musi liczyć się z bezwzględną i surową karą - podkreślał w poniedziałek w Szczecinie szef MSWiA Joachim Brudziński. Jego zdaniem, ewentualne sympatie polityczne napastnika nie mają najmniejszego znaczenia.

"Każdy, kto dopuszcza się czynu przestępczego, kto dopuszcza się czynu wręcz zbrodniczego, jakim jest atak z nożem na funkcjonariusza policji musi liczyć się z bezwzględną, konsekwentną i bardzo surową karą" - powiedział dziennikarzom Brudziński, odnosząc się do wydarzeń, które miały miejsce w weekend w Busku-Zdroju. "Zresztą tak samo, gdyby ten atak dotyczył każdego innego obywatela, ale funkcjonariusz będący na służbie musi być pod szczególną ochroną państwa" - dodał.

"Nie ma dla mnie, jestem przekonany dla wymiaru sprawiedliwości (również - PAP) najmniejszego znaczenia, jakie ewentualne sympatie polityczne ten bandyta czy przestępca okazywał, czy wykazywał we wcześniejszych dniach" - podkreślał szef MSWiA.

"Jestem przekonany, że sąd po zapoznaniu się ze wszystkimi okolicznościami tego bestialskiego, brutalnego ataku na policjanta ukaże (napastnika - PAP), ale jest to oczywiście decyzja sądu, a nie moja. Ja nie przesądzam tutaj o wyroku, jego skali. Wiem, że sąd w tej sprawie na pewno będzie kierował się wszystkimi okolicznościami, materiałem zabezpieczonym przez policję i przez prokuraturę" - dodał Brudziński.

Jak podkreślał, "Zero jakiegokolwiek tolerancji dla tego typu bestialskich ataków na polską policję".

Brudziński podziękował przewodniczącemu NSZZ Policji Rafałowi Jankowskiemu za jego apel, żeby nie wykorzystywać ataku do bieżącej walki politycznej. "Niezależnie od tego, czy oprawcą jest sympatyk jednej, drugiej, trzeciej partii, czy jest to sympatyk czy przynajmniej chcący uchodzić za zwolennika partii rządzącej żadnych okoliczności łagodzących w tej sprawie nie ma, nie może być i na pewno nie będzie" - podkreślał szef MSWiA.

Z wnioskami o tymczasowy areszt wobec 33-latka z Buska-Zdroju podejrzanego m.in. o usiłowanie zabójstwa policjanta i 37-latka podejrzanego o kierowanie gróźb, wystąpiła do sądu prokuratura. Młodszy z podejrzanych zaatakował nożem funkcjonariusza przed jednym ze sklepów.

W niedzielę 33-letni Łukasz Sz. usłyszał w buskiej prokuraturze dwa zarzuty - pierwszy

usiłowania zabójstwa funkcjonariusza policji, dokonania czynnej napaści na niego oraz wywierania wpływu na czynności służbowe i spowodowania u niego obrażeń ciała. Drugi zarzut jest związany ze znieważeniem innego funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem przez niego czynności służbowych. Podejrzany nie przyznał się i skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań.

Sobotnia interwencja policji w Busku-Zdroju była związana ze zgłoszeniem o tym, że w sklepie ktoś grozi nożem klientom. Na miejsce pojechał patrol. Przed sklepem policjanci zastali 37-latkę. Podczas jego legitymowania ze sklepu wyszedł drugi - 33-latek. Najpierw zaatakował on słownie policjantów, później zaczął ich przepychać. W trakcie akcji obezwładniania tego mężczyzny, wyciągnął on nóż i dwukrotnie dźgnął jednego z policjantów w plecy. Rany były płytkie; uszkodziły jedynie skórę.

Z kolei w niedzielnym komunikacie prokuratury zaznaczono, że 33-latek który wyszedł ze sklepu, był agresywny wobec funkcjonariuszy – m.in. stosował wobec nich przemoc fizyczną, chcąc uniemożliwić prowadzenie im czynności służbowych, dlatego policjanci zdecydowali o jego zatrzymaniu. "W tym celu musieli go obezwładnić i wówczas Łukasz Sz. wy dobył nóż, którym zdołał zadać dwa ciosy w plecy interweniującego funkcjonariusza zanim został skutecznie powstrzymany przez jednego ze stojących obok mężczyzn, który ruszył na pomoc policjantowi" – podała prokuratura.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Z informacji podanej przez policję wynika, że młodszy z mężczyzn był trzeźwy, a starszy miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Policja potwierdziła, że zatrzymany 33-latek to miejski radny.(PAP)

autor: Kacper Reszczyński

res/ mark/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.